Rok II. Kraków, Sobota dnia 6. stycznia 1912 r. Nr. 1.

# GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZGZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.

Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 k.
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.



Jednajmy prenumeratorów dla „Głosu mieszczańskiego“.

## Pomijanie naszego przemysłu przy dostawach kolejowych.

Przed kilkoma tygodniami, rozdał rząd posłom do Rady państwa, projekt budżetu państwowego na rok 1912 i szereg sprawozdań. Między innymi także sprawozdanie z gospodarki ministerstwa kolejowego za rok 1910. W sprawozdaniu tem obejmującem blisko 300 stronic druku in 4[to] i szereg tabel graficznych, unikano starannie zestawienia, według krajów koronnych lub okręgów dyrekcyjnych tych dat, któreby członków parlamentu najwięcej obchodzić mogły, jak n. p.: wykaz ruchu osobowego w poszczególnych krajach; wykaz ruchu towarowego, dochodów i rozchodów na prowadzenie ruchu kol. w każdym kraju koronnym i t. p.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się jednak, że na 19145 klm. ogólnej długości austr. sieci kolejowej w Galicyi, utrzymywała w r. 1910 ruch pociągów dyrekcya

Krakowska na . . 1206
Lwowska „ . . . 1657
Stanisławowska na . 1160

kilometrach kolei; nadto miała w r. 1910 kolej północna 296 km. kolei w Galicyi, zaś kierownictwo ruchu w Czerniowcach 581 kilometrów w eksploatacyi, a więc Galicya z Bukowiną razem 4.900 km., czyli 25% to jest ¼ część państwowej sieci kolejowej.

Z wykazów umieszczonych w zestawieniu budżetowem ministerstwa kolejowego wynika, że ruch wagonów osobowych, towarowych etc, w Galicyi, dorównuje w zupełności ruchowi na liniach zachodnich. Co więcej — że go nawet pod niektórym względem przewyższa; o czem zresztą na podstawie własnej obserwacyi pociągów do ostatecznej granicy wydłużonych i przesyłkami całorocznemi wypełnionych, ani na chwilę nie wątpimy. —

Ministerstwo kolejowe, nie może się więc uskarżać na brak poparcia swego przedsiębiorstwa ze strony kraju. — Bo choć nasz przemysł nie jest tak rozwiniętym jak w zachodnich krajach koronnych, to jednak wielki obszar naszego kraju i wielkie odległości, przyczyniają się w wysokim stopniu do rentowności kolei żelaznych w Galicyi. Oprócz tego przedsiębiorstwo kolejowe opierając się żądaniom pomnożenia ilości stacyj i rozszerzenia urządzeń stacyjnych, ponosi na prowadzenie ruchu bez porównania mniejsze wydatki, niż w krajach zachodnich. Przewóz natomiast towarów i osób, odbywa się u nas przeważnie masowo, en gros — i na wielkie oddalenia, skutkiem czego dochody z kolei są znacznie większe, niż w innych krajach, zwłaszcza, że u nas już sama budowa kolei, bez porównania mniej kosztowała, niż gdzieindziej. — Zachodzi wobec tego pytanie: jak się też ministerstwo kolejowe, ciągnące z kraju olbrzymie zyski, zachowuje przy rozdawnictwie dostaw względem naszego przemysłu?

Na stronicy 236 i 237 sprawozdania za rok 1910, znajduje się wykaz przedmiotów zakupionych w poszczególnych krajach, dla celów ruchu kolejowego. Wyliczono tam kamień, ziemię, żelazo, węgiel, naftę, wyroby metalowe, ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, tapicerskie, tkackie, krawieckie etc. etc. Wszystkich tych materyałów i wyrobów zakupiły koleje państwowe w roku 1910 w austryackich krajach koronnych, okrągło za 176 milionów koron. Z tego na Galicyę wraz z Bukowiną przypadło zaledwie niecałe 22 miliony. — Otóż, kraj nasz wraz z Bukowiną zajmujący prawie ⅓ całego obszaru państwa, którego ludność stanowi także prawie ⅓ część ludności państwa, otrzymuje zaledwie ⅛ część dostaw.

I gdybyśmy nawet praw naszych przemysłowców, rękodzielników i kupców, do udziału w dostawach publicznych nie obliczali według obszaru kraju lub cyfry ludności, lecz według kilometrowej długości linij kolejowych w Galicyi, to przemysł kraju posiadającego 4900 km. t. j. ¼ i dobrze rentującą się część kolei żelaznych całego państwa, powinien był w roku 1910 według zasad słuszności i sprawiedliwości, otrzymać dostaw nie za 22 lecz za 44 miliony koron. A zatem o całe dwadzieścia dwa miliony skrzywdzono nasz przemysł krajowy w r. 1910 przy dostawach kolejowych! Ta krzywda powtarza się z roku na rok!

Podane cyfry niech służą Szan. Czytelnikom za wyjaśnienie faktu, na który zwracaliśmy uwagę w artykule wstępnym „Głosu Mieszczańskiego, z dnia 30. grudnia z. r. Mianowicie, że inne kraje monarchii bez porównania mniejsze i co do obszaru i co do cyfry ludności, mogą opłacać więcej podatków; opłacają, bo ich rząd wspiera na każdym kroku kosztem Galicyi. Opłacają, bo jedno tylko ministerstwo kolejowe obraca jak w r. 1910. 22 milionów koron naszemu przemysłowi odjętych, na poparcie i na wzbogacenie krajów uprzywiliowanych. Opłacają naszym groszem. Zarząd kolei jest tym polipem, który z kraju naszego wyciąga żywotne soki, nic mu za to niedając; który o najkonieczniejszych inwestycyach, o rozszerzeniu stacyj, o budowie odpowiednich dojazdów, nawet słyszeć nie chce i na wszystko znajduje wymówki.

A wszystko to dzieje się dlatego, że dawniejsza reprezentacya polska nie zdołała dopilnować, aby kraju naszego tak srodze nie krzywdzono. Dzieje się tak dlatego, że w ministerstwie kolejowem liczącem wraz z przydanymi mu urzędami okrągło 1000 urzędników, pracuje zaledwie kilkunastu Polaków, którym powierzono prowadzenie spraw drobniejszych. I dzieje się z tego powodu, że sprawy, które kraj nasz najbardziej obchodzić mogą, załatwiają wyłącznie Niemcy, w taki

sposób, że dopuszcza się do stałego, w dziesiątki milionów corocznie idącego pokrzywdzenia naszego przemysłu.

Zastrzegając sobie na czas późniejszy szczegółowe omówienie, w jakim stopniu krzywdzi się przy dostawach poszczególne zawody, zwracamy się do pp. Posłów, członków nowego parlamentu ludowego z gorącą prośbą, aby dołożyli wszelkich starań, by się krzywdy w przyszłości nie powtarzały. Nie żądamy żadnej łaski, żądamy tylko sprawiedliwego rozdziału dostaw kolejowych. A domagać się tego mamy słuszne i niezaprzeczone prawo.

---

## Statut „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“

Wspomnieliśmy w poprzednim numerze o powołaniu do życia Patronatu. Zanim powiemy więcej o jego zadaniu i znaczeniu doniosłem dla drobnego przemysłu i rękodzielnictwa, przytoczymy tymczasem w naszem piśmie statut Patronatu, zatwierdzony reskryptem Wydziału krajowego z dnia 21. listopada 1911 r. l. 156355.

### I. Patronat, jego cel, zakres i sposoby działania.

§ 1. Utworzony na podstawie uchwały sejmowej z dnia 19. października 1910 „Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu“ jest organem Wydziału krajowego, w zakresie popierania rozwoju drobnego przemysłu, a w szczególności przemysłu rękodzielniczego i domowego.

§ 2. Działalność Patronatu rozciąga się na Królestwo Galicyi, wraz z WKs. Krakowskiem.

Siedzibą Patronatu jest miasto Lwów.

Językiem urzędowym jest język polski (§ 1. ust. kraj. z 9. kwietnia 1907, Nr. 21 d. u. k.).

§ 3. Zakres działania Patronatu obejmuje wszelkie kierunki i sposoby popierania drobnego przemysłu (z wyjątkiem spraw szkolnictwa przemysłowego w ścisłem tego słowa znaczeniu) a w szczególności:

a) wpływ na podniesienie zawodowego i ogólno-gospodarczego wykształcenia sfer drobno-przemysłowych;

b) popieranie materyalne, oraz gospodarcze i techniczne wszelkiego rodzaju organizacyj współdzielczych zrzeszeń drobnego przemysłu, niemniej poszczególnych przedsiębiorstw rękodzielniczych, na poparcie kraju zasługujących;

c) przeprowadzanie i popieranie organizacyi kredytu drobno-przemysłowego;

d) popieranie zbytu wytworów drobnego przemysłu;

e) podejmowanie i popieranie pozaszkolnych starań i urządzeń, mających na celu podniesienie umysłowego i moralnego poziomu młodzieży rękodzielniczej;

f) badanie i wyjaśnianie stosunków, warunków pracy i potrzeb rękodzieł i drobnego przemysłu, oraz zbieranie potrzebnych w tym celu dat statystycznych;

g) podejmowanie wszelkich akcyj, mających na celu ekonomiczne i kulturalne podniesienie stanu rękodzielniczego w kraju.

§ 4. W sprawach należących do zakresu działania Patronatu polega tegoż akcya:

a) na podejmowaniu czynności organizacyjnych w zakresie działania Patronatu, ewentualnie dawaniu inicyatywy;

b) na udzielaniu w ramach rozporządzalnych środków oprocentowanych i nieoprocentowanych pożyczek, czyto w gotówce, czyto przez dostarczenie motorów, maszyn, narzędzi i t. p., czyto wreszcie przez obejmowanie poręki lub branie udziału w przedsiębiorstwie;

c) na udzielaniu bezzwrotnych zasiłków;

d) na otaczaniu opieką, udzielaniu rad i wskazówek, wyjednywaniu pomocy ze strony innych czynników, oraz wykonywaniu kontroli nad należytem użytkowaniem funduszów, zaś odnośnie do spółek pod opiekę Patronatu przyjętych, na spełnianiu zarazem ustawowych obowiązków organu rewizyjnego (w myśl ust. rew. z r. 1903);

e) na przekładaniu opinij, wniosków i memoryałów w wszelkich sprawach, tyczących się rozwoju drobnego przemysłu lub też tegoż poszczególnych gałęzi;

f) na spełnianiu wszelkich czynności, poruczonych Patronatowi przez Wydział krajowy, w zakresie popierania rękodzieł i drobnego przemysłu.

Bliższe postanowienia podane będą w regulaminach czynności Patronatu.

### II. Stosunek Patronatu do innych instytucyi.

§ 5. Czynności wymienione w § 3. i § 4. statutu będzie spełniał Patronat bądźto bezpośrednio, przez własne organy, bądźto za pośrednictwem innych czynników i instytucyj subwencyonowanych z funduszów krajowych.

### III. Organy Patronatu.

§ 6. Organami Wydziału krajowego jako „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“ są: *a)* Biuro Patronatu, *b)* Rada Patronatu.

§ 7. *a)* Biuro Patronatu.

Na czele biura Patronatu stoi dyrektor, mianowany przez Wydział krajowy i odpowiadzialny wobec niego za prawidłową działalność biura, w ramach obowiązujących przepisów.

Do wykonywania poszczególnych agend będzie przydany dyrektorowi odpowiedni personal biurowy, systemizowany i mianowany przez Wydział krajowy.

Bliższe postanowienia będą określone w instrukcyi służbowej.

§ 8. *b)* Rada Patronatu.

„Rada Patronatu“ jest ciałem doradczem Patronatu. Rada Patronatu składa się z członków „Komitetu rękodzielniczego krajowej Komisyi przemysłowej“, względnie tego ciała doradczego, które na jego miejsce zostanie do życia powołane.

Na posiedzenia Rady Patronatu mogą być zapraszani z głosem doradczym także znawcy, z poza grona członków Rady.

Do zakresu działania Rady Patronatu należy udzielanie opinii i przedstawianie wniosków:

1. w sprawie dotyczących ogólnej działalności Patronatu;

2. we wszystkich tych sprawach. w których chodzi o udzielenie kredytu lub jednorazowych subwencyj ponad kwotę oznaczoną w regulaminie czynności Patronatu.

§ 9. Dla informowania Patronatu o stosunkach lokalnych, udzielania opinii i spełniania konkrelnych czynności przez Patronat zleconych, mogą być ustanowieni w poszczególnych miejscowościach kraju delegaci Patronatu, jako tegoż mężowie zaufania, oraz być utworzone „Komitety miejscowe“ jako organy informacyjne Patronatu, względnie tegoż delegata. Bliższe szczegóły będą określone w regulaminie czynności.

### IV. Fundusze.

§ 10. Fundusze przeznaczone na cele akcyi krajowego Patronatu tworzą:

*a)* ustanowiony uchwałą sejmową z dnia 16. listopada 1910 względnie 19. października 1910, „fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu“;

*b)* coroczna dotacya krajowa, na „zasiłki bezzwrotne na cele popierania przemysłu“ przeznaczone uchwałami sejmowemi do rozporządzania Patronatu;

*c)* dotacya krajowa na utrzymanie biura krajowege Patronatu.

Ponadto korzysta Patronat:

*d)* ze specyalnych dotacyj i subwencyj z funduszu, krajowego przeznaczonych na cele wskazane uchwałami sejmowemi w zakresie popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, o ileby nie były wyraźnie przeznaczone do rozporządzenia innych czynników względnie instytucyj;

*e)* z funduszów udzielonych na cele popierania drobnego przemysłu przez państwo i inne czynniki;

*f)* z ewentualnych zapisów, fundacyj i innych przychodów.

Przychody z procentów od udzielanych pożyczek tudzież ewentualne zwroty w funduszu zasiłkowym wpływają do odnośnych funduszów Patronatu.

„Fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu“ jest funduszem krajowym, oddzielnie administrowanym. Na rzecz tego funduszu mogą być nabywane prawa i zaciągane zobowiązania.

Kasy wpłat i wypłat Patronatu oznaczy Wydział krajowy.

### V. Stosunek do Wydziału krajowego.

§ 11. Wewnętrzny tok czynności Patronatu określi instrukcya służbowa, wydana przez Wydział krajowy.

Biuro Patronatu przedkłada corocznie Wydziałowi krajowemu szczegółowe sprawozdanie ze swych czynności i projekt preliminarza na rok następny.

---

## Uwagi o zabawach zapustnych czyli karnawałowych.

Przodkowie nasi spełniając wszelkie praktyki religijne i przestrzegając surowo postów nakazanych przez kościół, urządzali bezpośrednio przed wielkim postem zabawy, ku pożegnaniu się z mięsem (carne vale! żegnaj mięso!).

W czasach dzisiejszych posty zarzucono lub znacznie zredukowano; niema zatem powodów „żegnać się z mięsem“. Zarzucono także prawie zupełnie dawne kuligi i maszkarady, a natomiast cały czas począwszy od Nowego Roku, aż do środy popielcowej, służy do urządzania zabaw zapustnych, czyli karnawałowych, pod nazwą balów i wieczorków z tańcami.

Przyznać trzeba, że po pracy można i trzeba się zabawić; młodzież w świat wprowadzić, rozruszać, kojarzenie się małżeństw ułatwić etc. Ale nasze zabawy mają także swoją odwrotną i to bardzo ujemną stronę. Przedewszystkiem bawimy się bez porównania drożej, niż nasi zamożni przodkowie; powtóre bawiąc się, nie łączymy rzeczy przyjemnej, z pożyteczną. Mimo drożyzny, na którą się powszechnie uskarżamy, w każdem mieście odbędzie się w tym karnawale kilkanaście, ba kilkadziesiąt balów, nie mówiąc już o wieczorkach z tańcami.

W Krakowie zapowiedziano na razie około 30 balów, które uczestników kosztować będą conajmniej milion koron. Wydatek na każdą bawiącą się rodzinę będzie wielki. Córka suknię, mama suknię, okrywki, wachlarze, pantofelki i t. d. Trudno, zastaw się, ale postaw się! Niejeden ojciec musi rad nie rad zaciągnąć na to pożyczkę; ale pocieszamy się tem, że zaoszczędzimy na ziemniakach i na mleku, w które to artykuły zaopatruje nas Rada miejska po tańszej cenie, w sam raz, od początku karnawału.

Powtóre przeznaczamy grosz zaoszczędzony na kupnie ziemniaków, mleka, na bogate toalety i wysyłamy go wprost lub za pośrednictwem kupców, do magazynów paryskich, wiedeńskich i berlińskich, czem krajowi naszemu wyrządzamy szkodę.

Dlatego zwracamy się do naszych Pań, które są dobremi Polkami i patryotkami, z usilną prośbą, by ten zwyczaj strojenia się w obce tkaniny i wyroby zarzuciły, a sprawiły sobie balowe toalety z takich materyałów, jakie nasz kraj wyrabia. Przedewszystkiem, toalety takie byłyby tań-

sze, może nawet piękniejsze. Bale byłyby liczniejsze i lepiejby się udawały. Wyroby krajowe nie uchybiałyby w niczem urodzie, lecz raczejby ją podniosly. Nadobne Panie przyznają nam racyę, że kolie czy brylanty, zawieszone na wyrobach Korczyna, Andrychowa, Rakszawy, przedstawiać się będą piękniej, niż na jedwabiach marsylijskich, lub lipskich; że **krajowa tkanina bardziej uwydatnia urodę** niż zagraniczne jedwabie.

Gdyby Panie nasze raczyły wziąść sobie do swych polskich serduszek, powyżej przytoczone uwagi, w każdym karnawale wzbogaciłyby kraj o kilka milionów. Myśl tę, poruszoną już—jak nas informują—w ściślejszem kółku przez prezydentową p. Leową, poddajemy pod rozwagę tych pań, które jako protektorki i gospodynie balów nad urozmaiceniem karnawału pracować będą.

---

## Teatr miejski imienia Jul. Słowackiego w Krakowie.

Służba teatralna sprzedaje — notabene na pomnożenie funduszów dzierżawcy teatru— na każdem przedstawieniu zamiast odpowiedniego programu przedstawienia, duży zeszyt obejmujący 20 stronnic inseratów, w którym wielkiemi czcionkami zaleca piwo browaru Polgari „Budapest-Steinbuch, „Steiners Paradiesbett; fortepiany wiedeńskiej firmy „Musica“; gramofony firmy Pichler w Wiedniu, obuwie zagranicznej firmy „Marso“, środek przeczyszczający „Figol“ i wiele innych obcych wyrobów.

Sam program przedstawienia traktuje się jako inserat firmy, ktora na to nie chciałaby wydać zbyt wiele pieniędzy.

Wobec tego to, o co się publiczności uczęszczającej na przedstawienia najbardziej rozchodzić może, jak n. p. nazwiska pp. artystek i artystów, drukuje się najdrobniejszym maczkiem, którego przy sztucznem oświetleniu nikt odczytać nie zdoła. Z chciwości wyrzucono też z tego wydawnictwa rozkład miejsc w teatrze, a cały zaś układ obmyślano tak dowcipnie, że chcąc znaleść tytuł sztuki, trzeba przeczytać wszystkie inseraty od deski do deski. W ten sposób wprowadza się publiczność w błąd i każe się jej za zeszyt inseratów, które firmy w własnym interesie bezpłatnie rozdawać zwykły, płacić po 20 lub nawet po 30 hal. Jestto conajmniej „niewłaściwość“, którą się powołane do tego władze, a co najmniej komisya teatralna Rady miejskiej, zarówno w interesie przybytku sztuki, jak i w interesie publiczności zająć powinny. Drwiny z publiczności sięgają w tym wypadku trochę za daleko.

---

## Agenci podróżujący.

W Galicyi roi się od agentów obcych firm, szczególnie niemieckich. Małe miasteczka i wsie są ich wyłącznem polem eksploatacyi. Oburzenie porywa człowieka, kiedy się widzi jak szwab z Berlina zasypuje chaty wieśniacze książeczkami do nabożeństwa, pisanemi przez pastora protestanckiego, które pod względem ortografii pozostawiają wiele do życzenia. Nie znajdziemy chyba ani jednej wioski w Galicyi, w której nie spotkalibyśmy tu i ówdzie w chacie polskiego wieśniaka obrazów świętych z napisami w stylu: „Sieh hier Deine Mutter! Sieh hier Dein Sohn!“.

W pociągach pełno niemieckich obieżysasów, którzy sprzedają po 3 kor. **złote zegarki i tym podobne kosztowności** przejezdnym, kpiąc poza oczy z głupoty polskiej.

Ale nie tylko wieś i małe miasteczko, lecz także miasta większe, przeznaczone są na łup obcych wydrwigroszów.

Znany jest powszechnie fakt, w jaki sposób agenci obcych firm pozbywają ich tandecki towar. Oto przy podaży ganią nasze wyroby, podnosząc przytem nieistniejące zalety zagranicznej lichoty. Zabiegi ich nie miałyby większego znaczenia, gdyby samo społeczeństwo — zwyczajnie z braku świadomości — nie przychodziło im z pomocą. Niestety dosyć często doznają posłuchu u łatwowiernych konsumentów, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, jak wielką szkodę wyrządzają przez to sobie samym.

Dzisiejsi agenci to najniebezpieczniejszy czynnik dla krajowego przemysłu, a zatem i dobrytu kraju. Powinniśmy więc baczną zwrócić uwagę na te wrogie zastępy, grasujące wśród nas i wzbronić im bezwarunkowo wstępu w nasze progi.

W ten sposób zmniejszymy wkrótce szeregi wyzyskiwaczy, a wrogów naszego narodowego odrodzenia.

## Sprawa tramwajú w Krakowie.

Kiedy po długich pertraktacyach stała się gmina miasta Krakowa głównym akcyonaryuszem (posiada $^7/_8$ cz. akcyj) i właścicielem tramwajów miejskich, przystąpiła do wypracowania projektów przekształcenia sieci w obrębie miasta i rozszerzenia jej, na przydzielone dzielnice. Przewidziana budowa sieci tramwajowej obejmuje następujący program:

1. Nowy most na Wiśle, ul. Dietlowska,
2. Zwierzyniecka, kościół św. Salwatorą,
3. Park krakowski, szkoła kadecka w Łobzowie,
4. Południowa część Rynku głównego,
5. Tor wyścigowy, Park dra Jordana, Wolska (Jabłonowskich), Straszewskiego, ul. Dunajewskiego, Basztowa (Nowy dworzec osobowy), Lubicz, Rakowicka, Topolowa, Lubicz,
6. Rondel, Nowy dworzec osobowy, ul. Warszawska, Cmentarz,
7. Nowy dworzec osobowy, ul. Kolejowa, Główna poczta, Rzeźnia miejska,
8. Ul. Długa, Nowy szpital wojskowy, Nowy dworzec towarowy,
9. Ul. Gertrudy, Dominikańska, Franciszkańska, Zwierzyniecka,
10. Linia okrężna naokolo plant,
11. Ul. Zwierzyniecka (kościół Salwatora), Wola Justowska.
12. Nowy most na Wiśle, Plac targowy na Podgórzu,
13. Nowy most na Zwierzyńcu, Dębniki, Plac targowy na Podgórzu,
14. Ul. Krakowska, Most podgórski, Plac targowy w Podgórzu,
15. Dębniki, Most na Wiśle, ul. Dietlowska, ul. Wielopole.

Najważniejsze linie mają być zbudowane w przeciągu sześciu lat. Program budowy na ten przeciąg czasu jest następujący:

Rok 1912 linia: Rzeźnia miejska, ul. Starowiślna, Dominikańska, Franciszkańska, Zwierzyniecka, kościół św. Salwatora.

Rok 1913 linia: Nowy dworzec osobowy, ul. Pawia (Plac Matejki), ul. Kolejowa, Główna poczta, ul. Grzegórzecka).

Rok 1914 linia: Tor wyścigowy, Park dra Jordana, ul. Wolska (Jabłonowskich), Podwale, Dunajewskiego, Basztowa, Nowy dworzec osobowy, Lubicz, Rakowicka, Topolowa, Lubicz.

Rok 1915 linia: Ul. Dietlowska, Starowiślna, Rynek główny, Szewska (Św. Anny), Karmelicka, Park Krakowski, Szkoła kadecka w Łobzowie.

Rok 1916 linia: Ul. Straszewskiego, Wiślna, Rynek główny, Slawkowska (Podwale, Dunajewskiego, Basztowa), Długa, Nowy szpital wojskowy, Nowy dworzec towarowy.

Rok 1917 linia: Ul. Krakowska, Stradom, Grodzka (Stolarska), Floryańska (Szpitalna), Pijarska, Plac Matejki, Nowy dworzec osobowy, Warszawska, Cmentarz.

Z chwilą rozpoczęcia budowy pierwszej linii normalnej i dwutorowej musiałaby być rozpoczętą przebudowa starej sieci tramwajowej na tor normalny.

Przeprowadzenie projektowanej sieci wymagać będzie kapitału w kwocie 12,000.000 kor. łącznie z kosztami nowych wozów, urządzenia remizy, warsztatów, domu zarządu i wszystkich innych potrzeb. Budowa nowych sieci posiada dla miasta wielkie znaczenie. Przyczyni się bezsprzecznie do podniesienia miasta, a zwlaszcza nowych dzielnic Wielkiego Krakowa.

Dodać przytem należy, że to, co się ma zrobić, jest grubo spóźnione. Wszystkie bowiem przyłączone dzielnice, dokonując nowych budowli, stawiają domy, nieróżniące się bardzo od dawnych. Gdyby była odpowiednia komunikacya, widzielibyśmy tam bezsprzecznie kamienice kilkopiętrowe.

Nowym liniom tramwajowym wszyscy rokują powodzenie.

---

*Do dzisiejszego numeru dołączamy kartki, celem szybkiego uregulowania liczby prenumeratorów. Prenumeratę prosimy nadsyłać pod adresem: Redakcya i Administracya „Głosu Mieszczańskiego“. Kraków ul. Jagiellońska 9.*

*Redakcya.*

---

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

**Program kursów dla majstrów i czieladników** na rok 1912, które urządza Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie: 1) Dwa kursa samorodnego spajania metali; 2) Kurs dla introligatorów i 3) wieczorny złocenia dla introligatorów; 4) ogrodniczy; 5) bajcowania drzewa; 6) elektromonterski; 7) informacyjny dla funkcyonaruszy przemysłowych; 8) kilka kursów buchalteryi.

Wydział krajowy natomiast urządza: 1. w Białej, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, kurs stolarstwa budowlanego; 2. w Kołomyi, Przecławiu i Rzeszowie, murarski; 3. szewski, w Buczaczu (lub Samborze), Drohobyczu, Dubiecku (ewentualnie w Nisku), Sanoku; 4. piekarski w Przemyślu; 5. destylacyi nafty w Drohobyczu; 6. w Krakowie, blacharski, a przy miejskiem Muzeum techniczno-przemysłowem lakierniczy i malowania szyldów, nadto fryzyerski i perukarski.

7. kurs szycia bielizny, w Krakowie, Lwowie, Tarnowie, względnie Przemyślu; 8. w Myślenicach, Wadowicach, względnie w Nowym Targu, kurs wyrobów strojów ludowych; 9. w różnych miejscowościach, kurs wyrobów kamieniołomowych.

**Krajowy kurs zawodowy malarzy napisów, lakierników i pokostników** odbędzie się w Krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, w czasie od 1. lutego do 15. marca 1912 roku.

Program nauki będzie obejmował: 1. rysunki odręczne, 2. technologię materyałów i towaroznawstwo, 3. ćwiczenia praktyczne w poprawnem i nowoczesnem wykonywaniu robót najnowszymi sposobami i materyalami, 4. najważniejsze postanowienia z ustaw robotniczych, 5. zawodową hygienę. Nauki praktycznej będą udzielali zawodowi nauczyciele lakiernictwa pp. B. Hladik i i J. Sebesta z Pragi.

Nauka będzie udzielaną bezpłatnie. Na kurs zostanie przyjętych tylko pietnastu lakierników z Galicyi. Nauka będzie udzielana w dniach powszednich, od godziny 8. rano do godziny 8. wieczór, z dwugodzinną przerwą od 12. do 2. na obiad. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy lakiernicy, którzy ukończyli 24. rok życia, a nie przekroczyli 45 lat wieku. Podania o przyjęcie na kurs, własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie, zalecone przez Przeło-

żeństwo Stowarzyszenia przemysłowego i zaopatrzone: a) ostatniem świadectwem szkolnem; b) kartą przemysłową (u majstra), względnie świadectwem pracy lub książką robotniczą (u czeladnika), należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10. stycznia 1912 włącznie wnieść do Dyrekcyi Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Franciszkańska 4.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas nauki zasiłek, po 2 K. dziennie za każdy dzień nauki, w wypadkach, w których wskutek uczęszczania na kurs, ponieśliby uszczerbek w zarobku. O udzielenie takiego zasiłku, należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wysoki Wydział krajowy.

**W Jaśle** powstał Powiatowy Związek stowarzyszeń przemysłowych. Jestto obok Krakowa, Tarnowa, Żywca, Nowego Sącza, Rzeszowa, szósty związek w okręgu krakowskiej Izby handlowej. Jako dodatni objaw na polu naszego przemysłu należy podnieść właśnie powstawanie związków powiatowych, które się względnie szybko pomnażają.

I tak oprócz Jasła odbyło się w **Wadowicach** 14. grudnia 1911 roku w sali Magistratu zgromadzenie organizacyjne stowarzyszeń przemysłowych, celem zawiązania powiatowego związku stowarzyszeń przemysłowych (P. Z. S. P.); uchwalono powołać związek do życia i przyjęto statut przedłożony przez instruktora.

**Rękodzielnicze kasy kredytowe** powstaną w Bochni, Jaśle i Żywcu. W zakresie organizacyi kredytu rękodzielniczego widzimy również żywy ruch, który bezsprzecznie wzmoże się jeszcze silniej przy pomocy patronatu dla popierania drobnego przemysłu i rękodzielnictwa. Oprócz wymienionych, nowopowstających kas, posiadamy już w okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej kasy: w Tarnowie i Nowym Sączu.

W Krakowie istnieje towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców, które wprawdzie wskutek nieuczciwości jednego z urzędników poniosło swojego czasu znaczne straty finansowe, jednakże dzięki energicznej pracy późniejszego zarządu, zdołało powrócić do dawnego rozwoju i rokuje obecnie duże nadzieje na przyszłość.

**W Krakowie** otwarto 2. bm. Filię Banku przemysłowego. Mieści się ona w lokalu firmy Mendelsburg. W skład komitetu nadzorczego Filii wchodzą: prezydent miasta dr. Juliusz Leo, jako przewodniczący; p. Zygmunt Mendelsburg, jako zastępca przewodniczącego i stale urzędujący członek dyrekcyi. Jako członkowie: pp. Edward hr. Mycielski, dr. Artur Benis, Wacław Anczyc. Dyrektorem Filii jest dr. Maksymilian Drochocki, dotychczasowy wicedyrektor Banku przemysłowego we Lwowie. Dyrektorem oddziału towarowego Filii jest p. Tadeusz Filippi, dotychczasowy dyrektor akcyjnych zakładów górniczych w Sierszy, jeden z najlepszych znawców kwestyi węglowej w kraju. Filia krakowska ma się zająć organizacyą handlu węgla krajowego i przystąpi do zrealizowania innych jeszcze przedsięwzięć, mających na celu podniesienie przemysłu.

**Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie** otwarła dla użytku publicznego z dniem 1. stycznia 1912 roku Biuro kolejowe, połączone z oddziałem dla reklamacyj należytości frachtowych. Celem Biura jest udzielanie zgłaszającym się interesantom w drodze ustnej, telefonicznej lub pisemnej informacyj i porady we wszystkich sprawach, związanych z ruchem kolejowym, z wyjątkiem spraw czysto technicznych. W szczególności podawać będzie Biuro kolejowe stawki frachtowe na przewóz towarów na podstawie obowiązujących taryf oraz udzielać wyjaśnień we wszelkich kwestyach przewozowych. Uskuteczniać będzie wszelkie reklamacye, wynikające z przewozu towarów, a mianowicie: a) zwroty kwot nadpłaconych wskutek niewłaściwego stosowania taryf lub przez pomyłkę przy obliczaniu należytości przewozowych; b) wynagrodzenia szkód za przekroczenie czasu dostawy, tudzież za ubytek i uszkodzenie towarów; c) reklamacye przyznanych refakcyj kolejowych.

Działalność informacyjna i doradcza jest bezpłatna. Za uskutecznione reklamacye pobierać będzie biuro należytości wedle stałej taryfy. Izba handlowa i przemysłowa, zamierza prowadzić Biuro kolejowe, jako instytucyę dobra publicznego, a nie jako przedsiębiorstwo obliczone na zysk lub dochód.

Biuro kolejowe mieści się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, ul. Długa l. 1. I. p. tel. 13.

---

**Koło mieszczańskie przypomina, że tradycyjna uroczystość wspólnego opłatka, odbędzie się dnia 6. b. m. tj. w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej l. 9. Członkom i pożądanym gościom wysłano zaproszenia.**

---

# KRONIKA.

### Kraków.

**Tradycyjna uroczystość wspólnego opłatka** odbędzie się w pierwszem Galicyjskiem Stowarzyszeniu maszynistów, werkmistrzów i monterów mechanicznych dnia 7. b. m. tj. w niedzielę, o g. 12 w poł. w lokalu Koła mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 9. II. p. Komitet zawiadamia o tem Sz. członków Stowarzyszenia, prosząc zarazem uprzejmie o wzięcie udziału w uroczystości.

**Bal mieszczański** odbędzie się z końcem stycznia b. r. w salach starego teatru. Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnych numerów Głosu mieszczańskiego; obecnie nadmieniamy tylko, że nowością będą w tym roku stroje pań, wykonane z krajowych wyrobów tkackich, jakie w wielkim wyborze ma na składzie bazar krajowy.

**Sekcya skarbowa** krakowskiej Rady m. uchwaliła wnioski w sprawie dodatku drożyźnianego dla funkcyonaryuszy magistratu i zakładu czyszczenia miasta. Ponadto w sprawie dodatków funkcyjnych dla sług prowizorycznych, pełniących służbę doręczycielską przy magistracie i przy sądzie przemysłowym; wreszcie sług magistratu, używanych do pełnienia funkcyi targowych.

Sekcya Skarbowa i szkolna Rady m. obradowały 3. b. m. w sprawie jednorazowego dodatku drożyźnianego dla nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich. Wniosek Magistratu przeznaczenia na ten cel 9000 koron uchwalono.

---

## Z wystawy sztuki kościelnej.

Obecna wystawa w pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych jest przejawem dążenia do wskrzeszenia prawdziwej sztuki kościelnej, a pokazuje najwidoczniej, jakby wyglądały nasze kościoły, gdyby je zdobili artyści. Jest ona również najlepszym dowodem, że znajduje się u nas dosyć zdolnych sil, do przekształcenia naszych świątyń w przybytki, pełne artystycznego piękna.

Z nagromadzonych dzieł największe wrażenie robią rzeźby Dunikowskiego, Sichulskiego, („Dzień gniewu„, „Boga Rodzica"), Niesiołowskiego i Maszkowskiego.

Wiele jest nadto pięknych rzeczy szczególnie z dekoracyjnej sztuki kościelnej.

Nader dodatnie wrażenie robią lichtarze, ozdobione rubinami i lampa ozdobiona opalami projektu artysty rzeźbiarza p. Szczepkowskiego, które wykonała krajowa fabryka M. Jarra w Krakowie, nadto monstrancya lekko gotycka, rysunku J. O. Księżnej Sanguszkowej. Okazy te są dziełem pracy ręczno-artystycznej, a świadczą, że wymieniona firma może oddać wielkie usługi w walce z obcą produkcyą, która jest przeważnie towarem podłej jakości.

---

## Posiedzenie Wydziału Izby rękodzielniczej.

Dnia 21. grudnia 1911 odbyło się w Izbie rękodzielniczej posiedzenie Wydziału Izby rękodzielniczej. Na porządku dziennym były między innymi następujące sprawe:

1. Ostatnie wybory do Wydziału Izby rękodzielniczej.

2. Lustracya kasy i ksiąg Izby rękodzielniczej.

3. Krajowy Związek Izb rękodzielniczych i stowarzyszeń przemysłowych, tudzież inne sprawy administracyjne i opinie, do udzielania których Izby rękodzielnicze z ustawy są upoważnione.

I tak wydano opinie w sprawie nowych statutów stowarzyszenia zegarmistrzów; w sprawie uprawnienia przemysłowego na wyrąb i sprzedaż mięsa przez osoby nie mające kart przemysłowych na rzeźnictwo.

W sprawie ewentualnej zmiany ustawy o przemysłach budowlanych i instytucyi domów warstatowych dla rękodzielników.

Po odczytaniu protokołu, który przyjęto do wiadomości, oznajmił prezes Izby rękodzielniczej, że na skutek wniesionego protestu Magistrat krakowski, jako władza przemysłowa I. instancyi, reskryptem z dnia 23. listopada 1911 L. 117206 1911 14. b. unieważnił przeprowadzone dnia 6. kwietnia wybory do Wydziału Izby rękodzielniczej, a że przeciw temu postanowieniu nikt sprzeciwu nie wniósł, postanowienie Magistratu stalo się prawomocne. Dotychczasowy zatem Wydział, aż do nastąpić mających nowych wyborów będzie dalej urzędował, a uchwały jego będą ważne. Zaznaczył zarazem, że w najbliższym czasie nastąpią ex praesidio zarządzenia, celem przeprowadzenia jak najrychlej nowych wyborów. Następnie odczytano pismo Magistratu unieważniające wybory, którego treść jak też oświadczenie prezesa przyjęto jednomyślnie do wiadomości.

Wiadomo powszechnie, że były sekretarz cechowy przy Izbie rękodzielniczej E. Głowacki, sprzeniewierzył w lecie 1911 r. jednemu cechowi i kilku osobom prywatnym kilkaset koron, a gdy się ta malwersacya wykryła, umknął za granicę. Fakt ten dał powód do zamieszczenia w jednym z krakowskich dzienników rewelacyi, że Głowacki sprzeniewierzył fundusze Izby rękodzielniczej i fundusze budowy domu rękodzielniczego w sumie kilkudziesięciu tysięcy koron. Na skutek tych rewelacyj, Zarząd Izby rękodzielniczej odniósł się do Magistratu z prośbą o przeprowadzenie lustracyi ksiąg i kasy Izbowej. Komisya wydelegowana przez Magistrat, urzędowała od 26. lipca do 17. października 1911 r. Na podstawie jej sprawozdania Magistrat wydał następujące dwie rezolucye:

I. Pismo z dnia 28. sierpnia 1911 r. L. 85644/1911/III a.

Do Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych do rąk P. Piotra Kosobuckiego, Prezesa Izby w Krakowie.

Na prośbę Izby z dnia 23. sierpnia L. 457/11, poświadcza się, że wedle relacyj Komisyi wydelegowanej na żądanie Izby z 21. lipca b. r. L. 387/11, przez Magistrat dla zbadania funduszów i ksiąg Izby, tudzież funduszu budowy domu rękodzielniczego, znalazła Komisya odnośnie do funduszu budowy domu, co następuje:

I.

Stowawarzyszenia złożyły łączną kwotę 21.158 K. 25 h. i to Koron 6750 w gotówce i 14.408 Koron 25 h w książeczkach oszczędnościowych.

Kwotę tę złożyły następujące Stowarzyszenia:

Stowarzyszenie: blacharzy 1.000 kor., bronzowników 250 kor., cukierników 400 kor., fryzyerów 1.500 kor., garbarzy 9.000 kor., kaflarzy 200 kor., malarzy 100 kor., pokostników 500 kor., szczotkarzy i powroźników 457 kor. 76 h., ślusarzy 3.000 kor., szewców 1.950 kor. 49 h., szklarzy 300 kor., zegarmistrzów 2.000 kor., Koło mieszczańskie 500 kor. Razem 21.158 K. 25 halerzy.

II.

Osoby prywatne złożyły w gotówce razem 5045 Kor. i to: Anczyc Wacław 100 kor., Bałaban Jakób 25 kor., Bialik Józef 500 kor., Bem Romuald 100 kor., Będzikiewicz Tomasz 200 kor., Bergerowa Anna 100 kor., Bąkowski Antoni 100 kor., Bobilewicz dr. Adam 50 kor., Cekiera Piotr 100 kor., Cyrankiewicz Stanisław 100 kor., Drozdowski Stanisław 100 kor., Dudziak Kajetan 100 kor., Grabowski Gabryel 50 kor., Gramatyka Tomasz 100 kor., Iglicki Stefan 100 kor., Kuczyński Feliks senior 50 kor., Kwieciński Julian 100 kor., Kirschner Łazarz 100 kor., Kozłowski Franciszek 200 kor., Kramarczyk Wincenty 100 kor., Kummer August 100 kor., Loch Tomasz 100 kor., Muranyj Roman 200 kor., Mitasiński Józef 100 kor., Niedzielski Tadeusz 100 kor., Pałka Piotr 25 kor., Pastuszkowa Marya 75 kor., Romański Michał 100 kor., Rożdzeński Józef 100 kor., Satalecki Wincenty 200 kor., Siemek Zygmunt 50 kor., Stieglitz Herman 50 kor., Stopiński Władysław 100 kor., Siermontowski Józef 100 kor., Sądel Jan 50 kor., Stachowski Stanisław 200 kor., Siemiński Ignac 100 kor., Stock Adolf 20 kor., Tabor Antoni 100 kor., Tobiasz Kazimierz 100 kor., Tow. kred. rękodz. i przemysł. 200 kor., Urbański Mikołaj 100 kor., Uznański Karol 100 kor., Wolny Jan 200 kor., Węglarski Tadeusz 100 kor. Razem 5045 K.

III.

Gmina m. Krakowa dała:

Tytułem subwencyi 8.500 kor., tytułem % od zapłaconej kwoty za parcelę budowlaną 342 kor. 78 h. Razem 8.842 kor. 78 halerzy.

IV.

Burzenie starego domu na nabytej parceli przyniosło łączną kwotę 500 kor.

V.

Procent dopisany od złożonej gotówki w miejskiej Kasie oszczędności Nr. książki 271559, wynosił kor. 233. 46 h.

VI.

Według przedłożonego przez Komisyę zamknięcia rachunkowego rozchody przedstawiają się jak następuje:

*a*) rok 1909:

Zakupno parceli 8.490 kor., plany budowy domu 24 kor., należytości prawne i stemple 62 kor. 80 h., kopanie dołów na wapno 75 kor. 60 hal,, drobne wydatki 36 kor. 74 h.

*b*) rok 1910:

Roboty wstępne budowlane i materyały 1.008 kor. 84 h. plany i kosztorysy budowy domu 1.030 kor., koszta prawne 457 kor. 42 h. koszta podróży 200 kor., wynagrodzenie kursora 42 kor. 78 h., drobne wydatki 83 kor, 96 h.

*c*) rok 1911:

Kupno parceli 900 kor., plany i kosztorysy bndowy domu 2.765 kor. 49 h., procenta od wpłaconych udziałów 159 kor. 67 h., koszta prawne 220 kor. 03 h., drobne wydatki 30 kor. 63 h. Razem 15.587 kor. 96 h.

VII.

Wedle przedłożonych Komisyi i przez nią zbadanych dokumentów rachunkowych i księgi kasowej, fundusz budowy domu rękodzielniczego wynosił z dniem 28 lipca 1911:

W dochodach (poz. I. do V.) 35.779 kor. 49 h., w rozchodach (poz. VI.) 15.587 kor. 96 h. Saldo 20.191 kor. 53 h.

Ponadto posiada fundusz budowy domu rękodzielniczego ofiarowaną przez p, Jahodę z Krakowa księgę pamiątkową wartości 200 kor., tudziez wierzytelność od funduszu Izby rękodzielniczej w kwocie 100 kor. pobraną przez pomieniony fundusz od p. Piotra Repetowskiego na budowę domu rękodzielniczego.

Na saldo powyższe w kwocie 20.191 kor. 53 h. składają się:

*a*) dziewięć (9) książeczek oszczędnościowych znajdujących się w ręku skarbników pp. radców miejskich Stanisława Drozdowskiego i Marcina Jarry, a okazanych Komisyi, opiewających na łączną sumę 20.169 kor. 01 h.

*b*) gotówka złożona do rąk skarbnika p. Stanisława Drozdowskiego w kowie 22 kor. 52 h. Razem 20.191 kor. 53 h.

VII.

1. Stowarzyszenia zdeklarowały tytułem udziałów łączną kwotę 50.000 kor. Na to wpłaciły (poz.) 21.158 kor. 25 h, Pozostaje 28.841 kor. 75 h., jako dotychczas przez Stowarzyszenie nie wpłacone udziały.

2. Osoby prywatne zdeklarowały tytułem udziałów razem 11.850 kor.

Na to wpłaciły:

*a*) vide poz. II. 5045 kor.

*b*) p. Johoda ofiarował księgę pamiątkową (poz. VII.) wartości 200 kor.

*c*) wierzytelność od funduszu Izby rękodzielniczej: pobrane przez pomieniony fundusz od p. Piotra Repetowskiego na budowę domu rękodzielniczego (p. VII.) 100 k. Pozostaje 6.505 kor., jako dotychczas przez osoby prywatne nie wpłacone udziały.

Dyrektor Magistratu: w zastępstwie Adolf Schlichting m. p. Nadradca Magistratu.

L. 90055/1911.

III. a.

Kraków, dnia 7. września 1911.

„W załatwieniu podania Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych z dnia 4. września 1911 L. 474 zaznacza się odnośnie do powyższej rezolucyi dodatkowo, że Komisya rewizyjna Magistratu stwierdziła, że stan funduszów budowy domu rękodzielniczego znajdujących się pod zarządem Izby, a w szczególności w ręku skarbników pp. Stanisława Drozdowskiego Marcina Jarrego, zgodny jest ze stanem, a ki wykazują księgi rachunkowe“.

Schlichting m. p,

II. Pismo z dnia 13/12. 1911. L. 107692/1911/III a.

Do Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, do rąk Prezesa Pana Piotra Kosobuckiego w Krakowie ul. Kolejowa l. 18.

W czasie od 28. lipca do 12. sierpnia 1911., przeprowadził Magistrat na prośbę Izby rękodzielniczej, a w myśl §. 130. 1. ustawy przemysłowej, oraz §. 26. statutu Izby, lustracyę ksiąg kasowych i funduszów Izby, tudzież pozostających pod zarządem Izby funduszów „budowy domu rękodzielniczego“ i II. ustawy prac uczniów rękodzielniczych, następnie dodatkową lustracyę tychże funduszów w dniu 17. października 1911.

Na podstawie wyników obu tych lustracyj, Magistrat uznaje niniejszem, że wszystkie fundusze Izby, złożone częścią w Pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu, częścią na książeczkach w Miejskiej Kasie Oszczędności w Krakowie, a tylko w drobnej kwocie gotówką w ręku skarbnika p. Marcina Jarrego, zgodne są ze stanem, jaki wykazują księgi rachunkowe Izby.

Równocześnie poleca Magistrat Zarządowi Izby, aby bezzwłocznie a najdalej w dniach 14. usunął znalezione przez Komisyę lustracyjną usterki, a mianowicie, aby:

1. dopilnował zwrotu od kursora Izby Figurskiego, reszty udzielonej mu zaliczki w kwocie 114. K. 93 hal.,

2. aby kwotę 110 K., złożoną przez p. Piotra Repetowskiego jako udział na fundusz budowy domu rękodzielniczego i zarachowaną w funduszu Izby jako wierzytelność funduszu budowy domu rękodzielniczego, zwrócono temuż ostatniemu funduszowi;

3. aby książeczki Kasy Oszczędnoćci, na które ulokowane są fundusze Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, względnie fundusze budowy domu rękodzielniczego i fundusze wystawy prac uczniów rękodzielniczych, zawinkulował w Kasie Oszczędności miasta Krakowa na rzecz właściwych funduszów;

4. aby kwotę 37 K 35 hal., stanowiącą fundusz przyszłej wystawy prac uczniów rękodzielniczych, złożył na osobną książeczkę oszczędnościową i książeczkę tę zawinkulował na rzecz tego funduszu.

O wykonaniu powyższego polecenia, przedłoży zarząd Izby zaraz po upływie zakreślonego terminu Magistratowi osobne sprawozdanie.“

Oba te pisma odczytano na posiedzeniu, a przewodniczący wyjaśnił wykazane w drugiem piśmie nieznaczne zresztą usterki, które zostały usunięte. Nad temi pismami rozwinęła się ożywiona dyskusya. Wszyscy zgromadzeni wyjawili swoje zadowolenie, że ostatecznie oszczerczym napaściom na Izbę rękodzielniczą i na jej prezesa, z tytułu popełnionej przez Głowackiego defraudacyi, pisma te Magistratu zadają kłam — a fundusz Izby rękodzielniczej i domu rękodzielniczego znajdują się w porządku.

Przystępując do dalszego punktu porządku dziennego, oświadczył przewodniczący że reskryptem z dnia 12. października 1911 L. XV. b. 3859 na pismo Magistratu z dnia 7. 11. 1911 L. 108552 1911 IIa zatwierdziło c. k. Namiestnictwo przedłożony mu projekt statutu, utworzyć się mającego w Krakowie związku — Izb rękodzielniczych i Stowarzyszeń przemysłowych dla okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej (szczegółowe sprawozdanie o tym Związku --- jego celach i znaczeniu dla braku miejsca umieścimy w najbliższym numerze przyp. red.)

Prezydyum Izby przystąpiło już do prac przygotowawczych celem zorganizowania tego Związku.

Z powodu spóźnionej pory resztę spraw odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniach najbliższych.

## Z KRAJU.

**Dostawę robót blacharskich** w szczególności latarń sygnałowych, lamp etc. oraz reparacye tych przedmiotów przyznała krakowska Dyrekcya kolei państw. na lat 3 p. Żabży znanemu właścicielowi zakładu blacharskiego w Nowym Sączu, gdzie znajdują się także magazyny tych przedmiotów.

## Wojna turecko-włoska.

Wojna trwa w dalszym ciągu, ale nadchodzą pogłoski pokojowe z Konstantynopola.

Turcy zdają sobie z tego sprawę, że na wiosnę może przyjść do nowego wrzenia w Macedonii, co przyniosłoby znaczny zwrot w wojnie na korzyść Włoch. Z drugiej strony Włochy nie odstąpią od wojny i będą ją prowadzić do ostatecznego rezultatu, co dla Turcyi wcale nie jest pożądanem. Zresztą wojnę prowadzą Arabowie pod Trypolis, a w Konstantynopolu nie myśli się wiele o tem. Tam wre walka stronnictw, która absorbuje uwagę publiczną.

**Odpowiedzi redakcyi.**

*W. P. Radziszewski: Dziękujemy. Dla braku miejsca zamieścimy w następnym numerze. Prosimy nadal o pamięć.*

*W. P. F. & Zajączek i L. w przyszłym tygodniu. Prosimy darować.*

**Za spółkę wydawniczą:**
**Bolesław Broszkiewicz,**
**Bolesław Zieliński.**

## Pierwszorzędny magazyn krawiecki

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich pod firmą

# LUDWIKA SZUFY

**w KRAKOWIE, ulica SZEWSKA Liczba 9.**

**TELEFON 1271.** **TELEFON 1271.**

---

## Pierwsza Krajowa garbarnia

# M. RABIŃSKI

Kraków – Ludwinów Poleca w wielkim wyborze Box-Calf, Meuvr aux bukaty,

CENY UMIARKOWANE.

---

NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA POLSKA FABRYKA SPRZĘTÓW KOŚCIELNYCH

**F. Kopaczyński i Ska**

**ulica Bracka 2. telefon 23-30.**

W KRAKOWIE

Wyrabia: świeczniki elektr. z brązu srebra, kielichy i t. p. Największa odlewarnia szlachetnych metali.

**Firma istnieje przeszło 52 lat! — cenniki na żądanie gratis i fr.**

---

## Roboty ślusarskie

artystyczno - budowlane

**przyjmuje i wykonuje**

PRACOWNIA ŚLUSARSKA

: **Władysława** :

**Augustynowicza**

w Krakowie, ul. A. Grabowskiego 8.

---

PIERWSZA KRAJOWA

**ELEKTRYCZNA FABRYKA LIN KONOPNYCH I DRUCIANYCH ORAZ WSZELKICH WYROBÓW POWROŹNICZYCH**

**Józefa WAŁKOWIŃSKIEGO**

**KRAKÓW - DĘBNIKI**

**Filia sprzedaży plac Maryacki l. 8.**

---

# ROMAN MURANYI

## parowa fabryka stolarska i tartak parowy

wykonuje wszelkie roboty stolarskie jako to: drzwi, okna, portale, urządzenia sklepowe, posadzki i podłogi różnej kategoryi z materyału doborowego, suchego.

**KRAKÓW.** **GRZEGÓRZKI 7.** **KRAKÓW.**

---

## Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna

# ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

**w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.**

**Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby z różnych materyi.**

---

# K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

**tokarz i optyk**

**Kraków, ulica Mikołajska L. 20,** przed policyą.

posiada WIELKI WYBÓR:

okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów, termometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parasoli i parasolek.

**Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich.**

Kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

---

Fabryka Pieczęci kauczukowych i metalowych do farby i laku oraz **St. NIEMCZYK** rytownik, Kraków, **SUKIENNICE Liczba 16** artystyczne grawury wykonuje

# K. ZIELIŃSKI

Kraków A-B l. 39.

Magazyn wyrobów optycznych oraz skład okularów, binokli itp. 27

# M. JARRA

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH, SREBRNYCH I ZŁOTYCH, ODZNACZONA NAGRODAMI NA WYSTAWACH WSZECHŚWIATOWYCH**

POLECA: wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarń, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki, wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu, odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz uskutecznia złocenie w ogniu i galwaniczne, srebrzenie, niklowanie i t. p.

**Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. ∴ Magazyn własny w Sukiennicach l. 1. (od pomnika Mickiewicza).**

PIERWSZA ELEKTRO-MECHANICZNA PIEKARNIA

# „SPORT“ BOL. BROSZKIEWICZA

KRAKOW, SZLAK 43. (dom własny) — Telefon 1452.

Piekarnia moja otrzymała na wystawach w Paryżu, w Wiedniu, w Berlinie i Temeszwarze (Węgry) złote medale i dyplomy.

Polecam swoje pieczywo za najlepsze uznane, jakoto: Pieczywo wiedeńskie, warszawskie, pieczywo kijowskie, i wszelkie luksusowe. Chleb żytni, chleb pszenny, chleb wiejski na kwaśnem mleku, grachama (zdrowotny) i chleb razowy żytni. Precelki kruche, precelki tureckie i sucharki bardzo zdrowe kuracyjne.

**UWAGA!** W piekarni mojej nie wyrabia się ciasta rękami ludzkiemi, tylko zapomocą maszyn, poruszanych elektrycznością. Dlatego pieczywo moje jest bardzo zdrowe i hygieniczne, a przytem smaczne.

**FILIE:**

Ul. Sławkowska l. 3. Hotel Saski Telefon 1453.
„ Floryańska l. 3.
„ Karmelicka l. 20.
„ Karmelicka l. 50.
„ Szewska l. 10.

Ul. Szpitalna l. 21.
„ Św. Gertrudy l. 24.
„ Lubicz (Hotel Europejski)
„ Zwierzyniecka l. 21.
„ Szlak l. 43.
W Dębnikach, ulica Kościuszki l. 4.

# Chemia i mikroskop

**są dziś najpotężniejsza bronią w ręku fabrykanta tutek i bibułek cygaretowych**

Już nadszedł ten czas, ze laika, wyrabiającego tutki cygaretowe nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiorów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą »SALVESOL-NORIS«. Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe „Salvesol Noris“ z watą w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą.

**Do nabycia we wszystkich trafikach.**

# Mr. W. BEŁDOWSKI

**Fabryka Tutek i Bibułek cygaretowych w Krakowie.**

## Bandaże rupturowe bardzo praktyczne.

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

## Antoni M. Mirkiewicz

Kraków, ulica Mostowa L. 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdżam. 10

## Ślusarnia Tomasza GRAMATYKI

**ulica Retoryka L 12.**

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie, budowlane oraz dostarcza i ma zawsze w zapasie przybory żelazne własnego wyrobu do pieców piekarskich tak na węgle jak i na drzewo. 11

Chrześcijański skład skór oraz wszelkich przyborów do obówia poleca po cenach najniższych. Jan Czubryt w Krakowie, ul. św. Marka 22 (Hotel Pollera).

# MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

## Leona Grabowskiego

w Krakowie, plac Maryacki 9
róg Rynku głównego

poleca bogaty wybór okryć damskich i kostyumów, bluzek strojnych i angielskich, boa strusich i rękawiczek.

Sprzedaż materyałów na metry. WŁASNA PRACOWNIA

---

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

## Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Telefon 1359.

---

Zakład Ciesielski

## Kazimierza Zielińskiego

w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

**WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW- DĄBIE-PIASKI.**

**Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:**

**WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH, PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.**

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

---

## JÓZEF BIALIK

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.
ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

fabryka wyrobów masarskich i wielki skład wędlin

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

---

**Flizy na ściany**

**POSADZKI KAMIONKOWE, CEMENTOWE I MOZAIKOWE**

poleca

## Andrzej Guzikowski

**fabryka wyrobów betonowych, i mozaikowych**

Kraków, Rynek kleparski 8. Tel. 264. 25

---

## WŁADYSŁAW MERESIŃSKI

**MAJSTER STOLARSKI**

Kraków, Grzegórzki (dom własny)

wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jakoto: budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, ręcząc za dobroć materyału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże.

---

## Wincenty GRAFF

Magazyn mebli i pracownia tapicersko dekoracyjna

Kraków, ul. Karmelicka L. 3.

poleca meble stylowe dywany, firanki portyery oraz podejmuje się wszelkich robót w zakres wchodzących.

---

W każdym domu polskim powinno znajdować się **album** p. t.

„Pięćsetletnia Rocznica Grunwaldu“

Przeszło 80 illustracyi z uroczystości grunwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r:

(Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagiełły).

**Cena pięknie w płótno opraw. egzem. K. 8.**

## Fr. Terakowski

**w Krakowie, ul. Mikołajska L. 13.**

---

Świeżo odnowiona
**RESTAURACYA HOTELU „POD RÓŻĄ“**
W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 14.

pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca
WŁADYSŁAWA BOGACKIEGO
zarządcy Hotelu „pod Różą“

POLECA: znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. Wchód do bufetu od ulicy św. Tomasza. Ceny umiarkowane. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. Wędliny własnego wyrobu.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz.